

Monika – Monika Brodka

Cenił zbyt wiele nóg i zbyt wiele dłoni
Mieszkał w dzielnicy, w której chorują drzewa
Gdy patrzył jej w oczy, nie były na miejscu
W źrenicy prywatna wiadomość z nieba
Powiedział
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
W brzydocie tego miasta odnajdowali komfort
Na balach tańczyli popie*dolone tango
On mruczał jak kot karmiony tęsknotą
Gdy sączyła się płynnie przez jego palto
Powiedział
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
Robisz mi dzikość serca
I fabularne mam sny
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
W tym całym Ja i Ty
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika
W tym całym Ja i Ty
Monika
Gdzie tu sens gdzie logika

W tym całym Ja i Ty Ja i Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych